Nr. 66 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 20 Marca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 gro[szy]
Adres Re[dakcji]
ul. Jagie[llońska]
Telefon 41. M
Adres Adm[inistracji]
ul. Jagiellon[ska]
Telefon

WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Atak i obrona

Kraków, 18 marca.

Doświadczenie wojny światowej nauczyło nas, że wielkie sukcesy uzyskać można tylko **metodą przerwania frontu, dokonanego nagłem natarciem.** Jeżeli taki przełom nie udał się, wówczas następowała **długotrwała walka pozycyjna, która nie dawała decydujących rezultatów.**

Ostatni **atak niemiecko-angielski** na granice Polski i ich bezpieczeństwo pomyślany był właśnie jako **próba przełomu.** Wszystko szło wedle ustalonej recepty. Naprzód huraganowy ogień artyleryjski w postaci antypolskich artykułów prasy niemieckiej i germanofilskiej, potem próba odurzenia gazami trującemi opinji francuskiej, wkońcu sam atak, tj. **projekt paktu niemieckiego** forsowany przez Anglików.

Po tygodniowej sesji Rady Ligi Narodów możemy z wewnętrznym spokojem i zadowoleniem stwierdzić, że **atak został odparty.** — Niemcom i ich protektorom **nie udało się przełamać frontu** i w rezultacie musieli zająć **»z góry przygotowane pozycje«.**

Odparcie ataku zawdzięcza Polska w pierwszym rzędzie świetnej obronie, prowadzonej **przez Francję.** Historyczna mowa **Brianda** na pełnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, będąca odzwierciedleniem poglądów francuskich, iż traktat wersalski jest niewzruszalny — **stanowiła punkt zwrotny.** Bezpośrednio po tej mowie **Chamberlain,** przyjąwszy dziennikarzy zagranicznych, zdobył się już na deklarację, że Niemcy są **tak samo zobowiązane** do szanowania swoich granic **wschodnich, tj.** granicy z Polską i Czechami, jak do szanowania swoich **granic zachodnich,** tj. z Francją i Belgją.

Dalsze **konferencje** Brianda z Chamberlainem, w których **francuski mąż** stanu zdołał energicznie wpoić w Chamberlaina przekonanie, że polityka francuska nie pozwoli sobie na żadne ekstratury — wydały **nowy efekt.** I oto Chamberlain, przyjechawszy do Paryża, okazał się już bardziej ustępliwy w konferencjach z **Herriotem,** a na paryskiej audjencji, udzielonej znowu dziennikarzom zagranicznym, zaznaczył **już bardzo stanowczo, że Anglja nie myśli forsować** rewizji **granic Polski,** gdyż nie życzy sobie, by naruszano **dawne zobowiązania,** tj. traktat wersalski, gdyż rozumie, że **granice Polski są granicami państwa, wchodzącego w skład Ligi Narodów.**

Jeśli porównamy te słowa z enuncjacjami zbliżonej do Chamberlaina angielskiej prasy konserwatywnej z przed dwóch tygodni, zobaczymy, jak **poważnego odwrotu dokonała polityka angielska.**

Dodajmy do omówionych poprzednio faktów także **klęskę Gdańska,** tej forpoczty hakatyzmu niemieckiego i wedety Anglji na Bałtyku, a bilans naszej obronnej akcji w Genewie **stanie się jawnie aktywnym.** Polska może być zadowolona; nasz minister spraw zagranicznych może wrócić do kraju w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

* * *

Atak na nas został odparty, ale **walka nie jest jeszcze zakończona** i tak szybko zakończoną nie będzie. Niemcy wstąpiwszy jutro do Ligi Narodów, rozpoczną niewątpliwie akcję **za rewizją swych granic wschodnich,** tłomacząc ,że szanują zobowiązania wynikające z traktatu wersalskiego, i że nie chcą uchylać się od nich gwałtem, ale że domagają się rewizji tych zobowiązań w **drodze pokojowej.** Anglja w tej czy innej formie będzie napewno podsycała apetyty niemieckie.

To niebezpieczeństwo jest o tyle bardziej realne, że po dotychczasowych doświadczeniach można wyrazić uzasadnioną wątpliwość, czy **w bliskiej przyszłości dojdzie do jakiegokolwiek paktu gwarancyjnego.**

* * *

Jakie stąd wypływają dla nas nauki?

Sięgnijmy znowu do przykładów wojennych.

W chwili, gdy wojna przeszła w okres walk pozycyjnych, decydującą rolę **przestała grać bezpośrednia siła natarcia,** a na plan pierwszy wysunął się postulat **silnych nerwów walczących stron, organizacji pozafrontowej przeciwników i ich zasobów materjalnych.**

Te same walory **aktualne są dziś** w pozycyjnej walce dyplomatycznej. Polityka nasza musi zachować **równowagę i silne nerwy,** a cały kraj myśleć **nad szybką i celowo prowadzoną konsolidacją,** któraby uczyniła z Polski organizm **sprężysty i dobrze funkcjonujący,** zahartowany na wszelkie próby i doświadczenia. — Musimy dbać **o spotęgowanie naszych zasobów materjalnych,** o rozwój gospodarczy w równej mierze, w jakiej przygotowywać winniśmy naszą **sprawność bojową i przygotowania techniczne.** Musimy wreszcie przeciw ewentualnej **blokadzie moralnej zabezpieczyć się pogłębiając i rozszerzając nasze sojusze.**

Wszystkie te środki spowodują, że nasze położenie w walce pozycyjnej będzie **naprawdę silne** i że bez obaw będziemy mogli przygotowywać — **pokój ostateczny.** A pokojem ostatecznym, — to **gwarancja międzynarodowa bezpieczeństwa naszych granic, jak wogóle wszystkich granic, ustalonych traktatem wersalskim.**

——oo——

Zamach na Chamberlaina czy złośliwy wybryk?

Wiedeń, 18 marca (PAT). **Na pociąg, którym Chamberlain wracał do Londynu, rzucono na stacji Creil wielki kamień. Kamień rozbił okno wagonu restauracyjnego, nie zranił jednak nikogo.** Pociąg zatrzymano na stacji Creil i **policja wdrożyła dochodzenia. Sprawcy nie ujęto.**

——oo——

Strajki we Włoszech trwają dalej

Kierownictwo mas robotniczych wysunęło się z rąk faszystów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 18 marca. Robotnicy w Medjolanie **nie przyjęli kompromisu,** zawartego przez komitet faszystów z właścicielami fabryk. Prefekt zabronił kolportowania odezw. W Medjolanie pracuje **tylko 6.000 faszystów, natomiast strajkuje 50.000 socjalistów.** Karabinierzy nie dopuszczają do żadnych zbiegowisk, a **wojsko obsadziło Izbę robotniczą.** Metalowcy w **Piemoncie, tudzież robotnicy fabryk samochodów »Fiat« w liczbie 30.000 strajkują.**

Anglja spełni swój obowiązek wobec Polski i Czech

Wiedeń, 18 marca. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Paryża: **Odnośnie do Polski i Czechosłowacji wyraził się Chamberlain w** sposób następujący: **Nie mamy zamiaru pozostawiać ich własnemu losowi granic Polski i Czechosłowacji.** Podpisaliśmy pakt Ligi narodów **i spełnimy obowiązek wynikający z tego paktu wobec Polski i Czechosłowacji.** W jaki sposób **praktycznie dojdziemy do rezultatu,** — tego jeszcze **nie wiemy.**

Ang. Partja pracy stanęła bezwzględnie za protokółem genewskim

Londyn, 18 marca (PAT). **Frakcja parlamentarna Labour Party** po naradach nad **kwestją protokółu genewskiego** powzięła następującą rezolucję:

Przyjęcie protokółu genewskiego jest jedynem praktycznem rozwiązaniem kwestji rozbrojenia i zastąpienia akcji zbrojnej arbitrażem. Stronnictwo **energicznie przeciwstawi się idei zastąpienia protokółu jakimś aljansem wojskowym.** Stronnictwo wzywa do podjęcia wszelkich wysiłków w kierunku uzyskania dla ratyfikacji protokółu wszystkich tych państw, które go dotychczas nie podpisały.

Dr Benesz wystąpił z nowym planem ugrupowania państw europejskich

Podział na dwie grupy: wschodnią i zachodnią

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 18 marca. **Dr Benesz** przedłożył projekt **kompromisowy,** polegający na **zrzeszeniu państw europejskich w 2 grupach: zachodniej,** do której **weszłyby Anglja, Francja, Belgja i Niemcy,** oraz **wschodniej,** do której wstąpiłyby **Polska, Czechy, Rumunja, państwa nadbałtyckie i bałkańskie oraz Austrja.**

Włochom pozostawionoby **wybór** pierwszej lub drugiej grupy.

Nadzwyczajnie sensacyjny proces karny w Rumunji

W obronie oskarżonego występuje 2437 adwokatów — 12.000 osób zgłosiło się do obrony i świadczenia na rzecz obwinionego — Zarządzenia władz

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Czerniowce, 18 marca. W cichem miasteczku Focsani nad dawną granicą bukowińsko-rumuńską rozpoczął się proces przeciwko studentowi Kornelemu **Codreanu,** który zastrzelił prefekta policji w Jassach, **Manciu.** Proces, przydzielony trybunałowi przysięgłych we Focsani, wywołał wśród ludności **nadzwyczajne wzburzenie.** Władze ze swojej strony zarządziły wszystkie kroki, ażeby proces odbył się spokojnie. **Do sali rozpraw cisną się tłumy publiczności.** Przysłano z Bukaresztu kompanję **żandarmów i licznych urzędników z biura bezpieczeństwa.** Dotąd na listę obrońców oskarżonego **Codreanu zapisało się 2437 adwokatów.** Sąd wezwał do rozprawy 250 świadków.

Już po ogłoszeniu powyższych informacyj nadeszła tu wiadomość z Focsani, że **12.000 osób zgłosiło się do obrony i świadczenia na rzecz obwinionego.** Wśród obrońców znajduje się profesor uniwersytetu Cuza.

——oo——

Z Sejmu

(Ustawa o zcalaniu gruntów. — Uchwalenie ustawy o Państwowej Radzie Rolniczej. — O uruchomienie w Polsce fundacji br. Hirscha).

Warszawa, 18 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji oświatowej projektu ustawy o państwowym **Instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego,** przystąpiono do pierwszego czytania **ustawy o stanie wyjątkowym.** Po przemówieniu pp. Czapińskiego, Chruckiego i Balina ustawę przesłano do komisji konstytucyjnej.

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto projekt ustawy o przedłużeniu do końca roku 1926 **upoważnienia ministra sprawiedliwości do udzielania ulg w aplikacji sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.**

Po referacie posła Michalskiego (Ch. N.) przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o przedłużeniu mocy przepisów o **podatku od nieruchomości ze zmianami** proponowanemi przez komisję. Mianowicie na rok 1925 przyjęto stawkę 12 proc., a na następne lata kolejno 10, 8 i 7 proc.

W imieniu komisji reform rolnych poseł **Staniszkis** przedstawił sprawozdanie o projekcie ustawy, zmieniającym i uzupełniającym ustawę z dnia 31 lipca 1923 r. **o zcalaniu gruntów.** Większość komisji odrzuciła propozycję rządową wprowadzenia powiatowych komisyj zcaleniowych, wypowiedziała się natomiast za powołaniem do **załatwienia spraw komasacji okręgowych komisyj ziemskich,** jako **organu pierwszej instancji.**

Pos. **Poniatowski** oświadczył się przeciwko uchwale większości komisji a za wprowadzeniem zaproponowanych przez rząd komisyj **zcaleniowych** pierwszej instancji, a następnie dowodził, że równocześnie ze zcalaniem należy dbać o powiększenie gospodarstw i dla tego klub mowcy proponuje, aby wszędzie, gdzie są gospodarstwa o rozmiarach mniejszych niż 6 ha. ziemi trzeciej klasy, można było **przejąć sąsiednie obszary folwarczne i włączyć je do skomasowanych gospodarstw.**

Pos. **Paszczuk** (komunista) domaga się przeprowadzenia komasacji przy jednoczesnem **wywłaszczeniu bez odszkodowania** majątków ponad 30 ha.

Pos. **Hołowicz** (niezależna partja chłopska) stawia wniosek, aby wszystkie majątki o obszarze **ponad 60 ha podlegały przymusowemu wywłaszczeniu** na rzecz upełnorolnienia zcalonych gospodarstw **do 10 ha minimum** na rodzinę ziemi drugiej klasy, albo odpowiednią ilość użytków rolnych innych kategoryj.

Pos. **Malinowski** (PPS) popiera projekt o komisjach zcaleniowych.

Pos. Maksymiljan **Malinowski** (Wyzwolenie) uważa, że artykuły, które mówią o uzupełnieniu karłowatych gospodarstw ziemią sąsiednich majątków, powinny wymieniać cenę kupna, albowiem inaczej nie będzie to miało znaczenia.

Pos. **Kowalczuk** (Piast) zgadza się, aby gospodarstwa dopełniano tylko do 6 ha. Żąda również, aby było wiadomo, ile **potrzeba płacić** za morg ziemi aby ten, kto chce ziemię nabyć, wiedział, czy ma możność jej wykupienia.

Po przemówieniu posła **Hryckiewicza,** który użalał się na bardzo powolne tempo pracy komasacyjnej, dyskusję ogólną **zakończono,** odkładając szczegółową do następnego posiedzenia.

Następnie Izba przyjęła projekt ustawy o **Państwowej Radzie Rolniczej, odrzucając prawie wszystkie poprawki senatu.**

Pos. **Reich** (Koło żydowskie) w imieniu komisji spraw zagranicznych przedłożył wnioski, wzywające rząd, aby w terminie trzechmiesięcznym przeprowadził, w myśl artykułu 266 traktatu z Saint Germain, **przeniesienie fundacji br. Hirscha** i funduszu pensyjnego dla funkcjonarjuszów tej fundacji oraz fundacji baronowej Klary Hirsch z Austrji do Polski, oraz aby zrealizował układ, zawarty z Rumunją, co do **rozdziału majątku fundacji, oraz aby poczynił** przygotowania do **uruchomienia fundacji w kraju. Wnioski te przyjęto.**

Bez dyskusji odesłano do komisji wniosek **nagły w sprawie zgromadzeń poselskich.** Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4 popołudniu.

Z dyskusji nad konkordatem

Warszawa, 18 marca. W dalszej dyskusji na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisyj spraw zagranicznych i konstytucyjnej z kolei zabrał głos pos. ks. **Ilkow** (partja Chliborobów). — Mowca przypomina historję kościoła unickiego i jego misję na wschodzie i ubolewa, że konkordat **nie jest bynajmniej wyrazem uznania dla zasług duchowieństwa unickiego,** które musiało walczyć z wpływami prawosławia. W konkordacie duchowieństwo to jest upośledzone, co wynika chociażby z zestawienia liczbowego. Konkordat **musi wywołać wrzenie wśród duchowieństwa unickiego.** Rząd w dodatkowych rozporządzeniach **powinien się starać naprawić te krzywdy,** aby nie niszczyć

ZBIGNIEW STOJOWSKI

ZOSIA BORÉALE

(Obrazek z niedawnej przeszłości).

(Dokończenie).

Przed nami piętrzyła się obecnie największa trudność· przejście frontu. Jakże naiwni byliśmy wszyscy. Oto na pewnym moście pociąg zatrzymał się dość raptownie. Zaciekawieni wyglądamy z wagonu i widzimy kilkunastu żołnierzy w hełmach. Byli to Anglicy. Bolc nasze odrazu się zmieniły, poczuliśmy pewny grunt pod nogami. Powyskakiwaliśmy z wagonu i po krótkiem okazaniu paszportów, byliśmy już na najlepszej stopie z jakimś kanadyjskim porucznikiem, dowódcą patrolu.

Reszta drogi na Murmań odbywała się niemal w europejskim komforcie. W upragnionem Kemi dostaliśmy wagonu drugiej klasy, a pociąg mknął jak tylko na to stan tej na ludzkich kościach budowanej kolei pozwalał.

Generała Hallera na Murmaniu już nie zastaliśmy. Zaś kapitana S. czekała nowa ekspedycja. Miał on wrócić z powrotem do Moskwy, jako kurjer.

— Zobaczę Zosię boréale, — śmiał się, gdy za parę dni żegnaliśmy go, odjeżdżającego na południe.

* * *

Po kilkunastodniowym pobycie w porcie murmańskim zostałem wydelegowany znowu do historycznego dla nas Kemi, gdyż przygotowywała się ofenzywa na południe. Tak więc w jakiś miesiąc po przejeździe naszym przez Soroki, jechałem znowu z powrotem z Kemi do Sorok, ale już w towarzystwie sympatycznego bataljonu Serbów, których los, podobnie jak nas, zagnał w te odludne strony. Soroki zajęliśmy prawie bez wystrzału.

W instrukcjach moich miałem najwyraźniej polecone, abym się wszędzie dopytywał, czy kapitan S. zdołał się dostać do bolszewji. Na to nie potrzebowałbym takiego bodźca, jak rozkaz; zbyt zżyliśmy się w przejściach wojny, abym nie troszczył się losem tego dobrego kolegi. Zacząłem dopytywać się na stacji, lecz bez skutku. Zaszedłem tedy do miasteczka, do portu, nigdzie jednak nie natrafiłem na najmniejszy chociażby ślad. Chciałem już wracać na stację, gdy zbliżył się do mnie jakiś młody człowiek i zagadnął najczystszą polszczyzną:

— Jeżeli się nie mylę, mam zaszczyt mówić z polskim oficerem.

— Tak jest, — odparłem zdziwiony.

— Pan pozwoli, że zaproszę go do naszego domu, — kontynuował grzecznie młodzieniec. Proszę oto tutaj.

Za sztachetkami, w ogródku, stał domek, prawdziwy polski dworek, niski, obszerny, z gankiem na drewnianych filarkach. Zdziwiłem się, że idąc do portu, nie zauważyłem tej najlepszej budowli miasteczka, ukrytej dyskretnie w cieniu brzóz i świerków. Młodzian otwierał już furtkę, a z głębi ogródka nadchodził dawny znajomy, ów siwy pan ze stacji.

— Gość w dom, Bóg w dom, — mówił siwy pan. — Jakże jestem rad, że w moich progach gościć mogę polskiego oficera.

Przedstawiłem się uprzejmemu gospodarzowi i wzamian usłyszałem nazwisko szlacheckie, stare i poważane. W sieni czekała na mnie poważna matrona no i... Zosia boréale.

Gospodarz nie zdążył nawet mnie przedstawić, gdy Zosia boréale już dawała mi nieoczekiwane a tak upragnione informacje.

— Ani pan nie zgadnie, panie poruczniku, o kim panu opowiem, wiele złego, ale i wiele dobrego.

— Co za trzpiot z tej dziewczyny — przerwał gospodarz.

— Tatuńciu, pan porucznik szuka napewno pana Bolesława.

— Kapitana S.? — spytałem zdziwiony.

— No tak, pana Bolesława, — powtórzyła panienka, czerwieniąc się po same uszy.

— Więc pani go widziała? Kiedy? Czy szczęśliwie przedostał się na tamtą stronę? — pytałem niecierpliwie.

— Widziałam go wczoraj, już chodzi — odpowiadała panienka rezolutnie.

Przy stole dowiedziałem się wszystkiego. Naprzód o gospodarzach, potem o kapitanie S. Właściwie obie historje zlewały się w jedno opowiadanie. Postaram się je streścić.

Gospodarz, jako bardzo młody chłopak, za udział w powstaniu zesłany został na »posielenie« do gubernji archangielskiej. Tutaj został leśniczym w rewirze, zajmującym obszar dobrego województwa, osiedlił się, zagospodarował, z biegiem lat ożenił się z daleką kuzynką, która nie wahała się opuścić stron ojczystych i osiąść na północy. O czystość języka i obyczajów polskich dbały, dzieci wychował wzorowo po polsku. To historja jego życia. Teraz kapitan S.

Wyruszył z Kemi brzegiem morza, z zamiarem dotarcia piechotą do Sorok. Po drodze natknął się na patrol bolszewicki. Naturalnie patrol go aresztował. Kapitan S., nie wiele myśląc, ucieka w las, bolszewicy go gonią, strzelają za nim, on im się ostrzeliwuje z rewolweru. Ostatecznie pada ranny, na szczęście nie zbyt ciężko, pod jakimś drzewem. Bolszewicy szukali go po lesie, lecz go nie znaleźli i odeszli. Działo się to wszystko na drodze i w jej pobliżu (drogą nazywa się tam zwykła ścieżyna przez las i bagna). Na szczęście, za parę godzin przechodził tamtędy gajowy, idący do Sorok po zapasy żywności. Za parę rubli srebrem podjął się odprowadzić kapitana z powrotem do swojej zagrody, a potem ruszył znów do Sorok; gdzie naturalnie opowiedział o przygodzie swemu przełożonemu, leśniczemu.

Ten zbieg okoliczności ocalił kapitana. Pozostał w chacie gajowego, odwiedzany często i pielęgnowany.

Po krótkim wypoczynku w gościnnym domu, nazajutrz udaliśmy się łodzią motorową do zagrody gajowego, by tym razem przewieźć już kapitana do Sorok.

Gdy mnie zobaczył, ucieszony, objął mnie za szyję i szepnął tylko »Zosia boréale«.

Roześmiałem się serdecznie, a po minach ich obojga widziałem, że nić uczucia zawiązała się aż nadto silnie. Przez parę dni pobytu w Sorokach widziałem ich sielankę.

* * *

Wojna, nielitościwa matka żołnierza, zapędziła mnie dalej, podczas gdy kapitan S. pozostał jako rekonwalescent. Spotkaliśmy się po paru tygodniach w Archangielsku. Na palcu zauważyłem u niego staroświecki pierścionek.

— Zaręczyłem się z Zosią boréale, — były pierwsze jego słowa, jakiemi mnie powitał.

Potem wyjechałem do Francji, on jeszcze pozostał, chcąc być bliżej ukochanej. Zobaczyłem się z nim dopiero w kraju, w czasie wojny z bolszewikami, ale już na polskim froncie.

— Gdzież Zosia boréale? — pytałem, lecz twarz mu jakoś posmutniała.

— Nie mogłem jej ewakuować, została.

Tyle było tragedji w jego powiedzeniu, że nie pytałem więcej, pocieszałem go tylko, że przecież bolszewicy tam nic im nie zrobią. Po wojnie wrócą do kraju.

Niestety, nie wiem, czy wrócili, wiem tylko, że kapitan S., już jako major, zginął śmiercią walecznych na wiosnę roku 1920 na Ukrainie.

Czy Zosia boréale wie o jego śmierci? Lepiej niech żyje nadzieją, że zjawi się znów w Sorokach nad Białem Morzem, żeby ją zabrać do nieznanej, wymarzonej, a wolnej już Polski.

——oo——

wiekowej tradycji ożywiającej duchowieństwo unickie.

Pos. Podhorski (Ukrainiec) dochodzi do wniosku, że cały konkordat ma na celu tylko polonizację, nie mającą nic wspólnego z religją, oraz, że gwałci on sumienie ludności ukraińskiej. Z tego powodu klub mowcy będzie głosował przeciw konkordatowi.

Następnie zabrał głos delegat rządu pos. Stanisław Grabski i w dłuższem przemówieniu odpierał zarzuty, wysunięte przez poszczególnych mowców. W toku dyskusji poruszył także sprawę prymasa w Polsce, stwierdzając, iż dlatego w konkordacie niema wzmianki o prymasostwie, ponieważ prymas według prawa kanonicznego niema żadnej jurysdykcji kościelnej od czasu soboru trydenckiego. W konkordacie mowa jest o hierarchji kościelnej, a w hierarchji prymas niema żadnego stanowiska, jest to tytuł. Godność prymasa miała u nas prawa polityczne i to można mu dać, np. dalibyśmy mu prawo należenia do kapituły Orła Białego.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

Proces przeciwko emigrantom rosyjskim o nielegalną szkołę

Warszawa, 18 marca (AW). Wczoraj przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko grupie **emigrantów rosyjskich, w tem paru profesorów wyższych uczelń, ogółem 10 osób, o utworzenie nielegalnego zakładu naukowego**, który wydawał zaświadczenia emigrantom, mającym średnie szkoły ukończone w Rosji. Między innymi zeznawali wiceminister **Łopuszański i prof. Petrażycki.** Trzech skazano na grzywnę po 200 zł., a 7 po 100 zł.

Unieważnienie wyborów zwolenników Radicza

Kadłubowa skupczyna

Belgrad, 18 marca (PAT). Komisja weryfikacyjna Skupczyny **unieważniła mandaty posłów partji Radicza,** odmawiając tym posłom kwalifikacji do uczestnictwa w reprezentacji narodowej. Nowe wybory **nie będą zarządzone i w ten sposób liczba posłów zmniejszy się o 61** i będzie wynosiła razem 254.

W jesieni, jak słychać, będą rozpisane nowe wybory. Panuje też przekonanie, że po załatwieniu szeregu ustaw, rząd wdroży kroki, celem osiągnięcia porozumienia z opozycją. — Przedstawiciel opozycji w komisji weryfikacyjnej oświadczył, **że opozycja powstrzyma się od udziału w posiedzeniach Skupczyny.**

Powstanie w Kurdystanie i zatarg dyplomatyczny z Anglją

Konstantynopolitański korespondent »Chicago Tribune« ogłasza sensacyjne szczegóły na tle powstania Kurdów.

Według jego informacyj zamierza rząd turecki wysłać do Kurdystanu trzy korpusy armji, co daje 75 tysięcy żołnierzy. Anglja jest zaniepokojona taką dużą koncentracją wojsk na granicy spornego obszaru. Zachodzi obawa, że Turcja **nie przyjmie niepomyślnego dla siebie werdyktu w sprawie Mossulu.**

Korespondent twierdzi, że Turcja liczy na silne poparcie rządu sowietów w konflikcie mossulskim. Również Francja zezwalając na przemarsz wojsk tureckich, dała dowód swej **przyjaznej dla Turcji polityki,** chociaż możliwe jest, że Anglja będzie się starała takiej polityce przeciwdziałać.

W związku z tem pozostaje wyjazd najlepszego dyplomaty tureckiego Fethy Beja do Paryża.

Manifestacje na cześć Piłsudskiego

Kraków, 18 marca.

Dzień imienin marszałka Józefa Piłsudskiego uroczyście obchodzą demokratyczne żywioły Rzeczypospolitej Polskiej. Za przykładem stolicy, gdzie właśnie odbywa się imieninowy tydzień Józefa Piłsudskiego, w całem państwie zorganizowano szereg uroczystości, wieczorków, poranków, przedstawień teatralnych i wielkich zgromadzeń publicznych, za pośrednictwem których szerokie sfery naszego społeczeństwa manifestują swoje uczucia oddania oraz uznania dla osoby b. Naczelnika Państwa i jego wielkiej roli w życiu odrodzonej Polski.

Imieninowa jednak manifestacja, niepozbawiona oczywiście szczerego uczucia przywiązania do osoby Marszałka oraz należytej oceny wielkich jego zasług, nie jest bynajmniej wyrazem tylko jednostkowego kultu.

Dla twórczych żywiołów Rzeczypospolitej jest to manifestacja tych wielkich idei i owocnych wartości, które są zasadniczemi elementami państwowego życia i jego dalszego rozwoju, a które właśnie w osobie Józefa Piłsudskiego i jego historycznem działaniu tak mocny znalazły wyraz.

To też dzień 19 marca, dzień imienin Józefa Piłsudskiego, to manifestacja przedewszystkiem sięgającej linję zgodnie z naszemi wielkiemi tradycjami niepodległości wewnętrznej, która jest granitem niepodległości politycznej, to manifestacja płomiennego ducha czynu i bojowej gotowości, w każdej chwili zdolnej do obrony przeciwko jakimkolwiek zamachom, to manifestacja wiary w samo-wystarczalną, własną moc narodu, oraz twórcze znaczenie pracującego w Polsce czynnika, którego podniesienie ekonomiczne i kulturalne jest programem rzetelnej demokracji, — to manifestacja ducha czystości w życiu publicznem i przykładnej bezinteresowności w działaniu, to wyraz wreszcie naszych wielkopaństwowych aspiracyj i twórczych ambicyj w dziedzinie ogólnej kultury, których daleko dycjami historycznemi tak śmiało zakreślił pierwszy Naczelnik Państwa.

W tym duchu pojęte obchody imieninowe ku czci Marszałka Piłsudskiego są zarazem podniosłą manifestacją wielkiego obozu polskiej demokracji wszelakich odcieni, jednoczącego się pod wspólnym sztandarem twórczego i naprzód idącego życia.

Trup w koszu od bielizny

Tajemnica zwłok, znalezionych w klatce schodowej przy ulicy złotej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. **Sprawa znalezienia trupa młodej kobiety w klatce schodowej przy ul. Złotej 19, została wyjaśniona.** Dochodzenia policyjne stwierdziły, że do akuszerki w sąsiednim domu, Pauliny Jabłkowskiej, zgłosiła się 11 bm. jakaś dziewczyna z prowincji imieniem Zosia z prośbą o kurację. **Kuracja jednak skończyła się fatalnie, a akuszerka** bojąc się odpowiedzialności, wieczorem wspólnie ze swoim przyjacielem **załadowała trupa do kosza od bielizny i następnie wepchnęła przy jego pomocy pod klatkę schodową.** Nazwiska dziewczyny nie udało się ustalić. **Przyjaciela akuszerki areseztowano.**

Wstrząsająca zbrodnia furjata

2 trupy, 1 osoba ranna — Widma prześladowcze zbudziły go ze snu o świcie i kazały zamordować niańkę, która go wychowała i najukochańszego szwagra

Warszawa, 18 marca.

Wczoraj wczesnym rankiem Warszawa zaalarmowana została wieścią o krwawym dramacie, jaki rozegrał się w mieszkaniu p. Alfonsa Liszewskiego, inspektora szkolnego na pow. warszawski, na ul. Grzybowskiej nr. 71.

Bolesław Liszewski, 34-letni syn właściciela mieszkania, kapitan rezerwy, ostatnio nauczyciel matematyki w seminarjum ludowem w Kotynowcu w pow. Hrubieszowskim — powrócił onegdaj do domu przed północą. Z dozorcą gawędził chwilę w bramie. Położył się spać, niczem nie zdradzając jakiegoś zdenerwowania. Jest to epileptyk, cierpiący zdawna na manję prześladowczą. Rodzice nie spuszczali go z oka. Spali wszyscy w jednym pokoju, właśnie dlatego, aby chorego mieć w ciągłej opiece.

Wczorajszej nocy w mieszkaniu nocował prócz rodziny Liszewskich, jeszcze 62-letni Wiktor Barański.

Około godz. 5 nad ranem p. Alfons Liszewski obudził się i ujrzał syna ubranego, próbującego wykraść się cicho z pokoju.

— Dlaczego nie śpisz? — spytał.

— Nic, nic... Zaraz się położę... — usłyszał odpowiedź.

Syn wyszedł. W kilka chwil potem usłyszano **rewolwerowy strzał.** Okazało się, że młody Liszewski **spotkał na schodach sąsiada, p. Franciszka Madejskiego i do niego dał strzał,** raniąc go lekko w szczękę.

Państwo Liszewscy porwali się z łóżek. Ujrzeli syna, jak wpadł ze schodów z wyciągniętym rewolwerem w ręku, przebiegł korytarzyk i... **usłyszano wnet dwa strzały w kuchni.**

Ofiarą padła śpiąca jeszcze służąca, 50-letnia Franciszka **Flatówna.** Liszewski, jak ustaliły oględziny zwłok, **przyłożył jej rewolwer do skroni i dał strzał.**

Po dokonaniu tej zbrodni furjat ukazał się znów w korytarzyku. Naprzeciw szedł ku niemu p. Barański. To **trzecia ofiara.** Huknął znów strzał i **starzec ciężko ranny w głowę, runął na podłogę.**

W tejże samej chwili, o sekundę zapóźno, p. Liszewski, ojciec skoczył do syna, schwycił go za rękę i zdołał obezwładnić. Rewolwer upadł na ziemię. Furjat chciał podnieść broń — wołał przytem, wyrywając się ojcu: Puść mnie... **Ty się nie bój, będziesz żył staruszku, boś mnie kochał...**

Nie wiadomo, czem skończyłaby się ta straszliwa walka, gdyby nie nadbiegł właśnie sąsiad p. Jan Feliks Nowiński. Z jego pomocą obezwładniono szaleńca.

Mieszkańcy domu zawiadomili policję.

Pierwsi przybyli na miejsce przod. Karabiński i posterunkowy Piwnicki, obaj z 6 komisarjatu.

Furjat już się uspokoił zupełnie. Patrzył przytomnie wokoło, choć z tego, co mówił, widać było, że jeszcze sobie nie zdaje sprawy z tego, co zaszło. Tamta jeszcze żyje? — pytał, wskazując na zwłoki służącej.

A potem do ojca:

— **Oni cię chcieli, staruszku, zamordować.** Dla ciebie zabiłem niańkę, która mnie wychowała i szwagra, którego najbardziej kochałem...

Na miejsce krwawej tragedji przybyły 2 karetki Pogotowia. **P. Barańskiego odwieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie zmarł przed operacją.** Sąsiada, p. Madejskiego, opatrzono w ambulatorjum.

Szaleniec pozwolił się wyprowadzić z mieszkania bez oporu.

W drzwiach jeszcze zwrócił się do ojca z prośbą o kilka papierosów. Zapalił papierosa i wyszedł spokojnie laską się podpierając.

W komisarjacie Liszewski zachowywał się jak najspokojniej. **Odmówił tylko wszelkich zeznań i wyjaśnień.**

Około godz. 11 przed południem przywieziono go do aresztu przy Urzędzie Śledczym.

Liszewski, jak powiedzieliśmy, jest człowiekiem chorym umysłowo. **W roku zeszłym próbował popełnić samobójstwo, skacząc z okna 2-go piętra. Złamał wtedy nogę.**

Ataki furji przychodzą nań często, a tak nagle i tak bez żadnych złowieszczych zapowiedzi, że trudno w porę przygotować środki zaradcze.

Dochodzenie ustaliło, że furjat wykradł rewolwer z kieszeni palta p. Barańskiego.

Uroczystości w Krakowie

Główne uroczystości odbędą się w Krakowie w niedzielę dn. 22 bm., na które złożą się: **Akademja,** urządzona w Starym Teatrze o godz. 12 w południe ze współudziałem artystów dramatycznych, chóru, orkiestry 20 pp., a w której wezmą udział przedstawicielstwa całego szeregu organizacyj i stowarzyszeń, popołudniowe **przedstawienie dla dzieci w teatrze im. Słowackiego** z okolicznościowem przemówieniem, oraz wieczornica legjonowa w sali Techników.

Nadto już w dniu dzisiejszym odbędzie się z okazji imienin Marszałka w Domu górników (przy Aleji Krasińskiego 8) **wieczornica strzelecka,** na którą złożą się: odczyt, produkcje artystyczne i zabawa towarzyska, urozmaicona licznemi niespodziankami, między innemi koncertem radjowym. Początek o godz. 9-tej.

Również **uroczysty wieczór** odbędzie się dzisiaj (o godz. 7'30) w „Klubie społecznym" (Rynek 32), gdzie poważne sfery obywatelskie naszego miasta hołd złożą wielkim zasługom **marszałka** Piłsudskiego, położonym około odrodzenia Ojczyzny.

KRONIKA

Kraków, 18 marca.

Spór o wielki zapis dla Akademji Umiejętności

Jak donoszą „Słowu Polskiemu" z Przemyśla, zmarły przed kilku laty śp. Paweł Tyszkowski pozostawił był testament, w którym zapisał prawie cały swój nieruchomy majątek, mianowicie kilkanaście wsi w powiatach dobromilskim i liseckim, Akademji Umiejętności w Krakowie. Obecnie odnaleziono testament z późniejszą datą, czyniący generalnym spadkobiercą krewnego czy imiennika śp. Tyszkowskiego. Notarjusz wiedeński, u którego testament ten był złożony, przesłał go już przemyskiemu sądowi.

Egzamin dojrzałości

Egzamin dojrzałości w gimnazjach okręgu szkolnego krakowskiego odbędzie się w następujących terminach:

a) w gimnazjach państwowych: Biała 25—27 maja; Bochnia 25 maja do 3 czerwca; Brzesko 15 do 17 czerwca; Chrzanów 2—6 czerwca; Dębica 25—29 maja; Gorlice 3—6 czerwca; Jasło 15—20 czerwca; Kraków, św. Anny 8—12 czerwca; św. Jacka 8—10 czerwca; Sobieskiego 2—6 czerwca: Henryka Sienkiewicza 5—16 czerwca; gimnazjum V 8—10 czerwca; gimnazjum VI 8—12 czerwca; gimnazjum VII 8—16 czerwca; żeńskie 27 maja do 6 czerwca; Mielec 8—10 czerwca; Myślenice 19—20 czerwca; Nowy Sącz I. 8—12 czerwca; Nowy Sącz II. 3—6 czerwca; Nowy Targ 8—13 czerwca; Tarnów I. 2—13 czerwca; Tarnów II. 2—4 czerwca; Wadowice 15—19 czerwca; Zakopane 5—10 czerwca.

b) w gimnazjach prywatnych: Jasło 22—24-go czerwca; Kraków Jaworskiego 8—10 czerwca; Ks. Salezjanów 18—19 czerwca; Ks. Misjonarzy 30 maja; I. żeńskie 20—25 czerwca; Królowej Jadwigi 25—26 maja; H. Kaplińskiej 12—13 czerwca; SS. Urszulanek 3—6 czerwca; Nowy Sącz żeńskie 13—16 czerwca; Oświęcim 28—29 maja; Tarnów SS. Urszulanek 4—6 czerwca; Elizy Orzeszkowej 15—16 czerwca; Wieliczka 15—17 czerwca; Zbylitowska Góra 13 czerwca.

Targowica miejska

Dochody targowicy miejskiej wskutek zwiększających się spędów zwierząt rzeźnych i podwyższenia opłat targowych stale wzrastają. Na r. 1925 wstawiono do budżetu kwotę 200 tys. zł.

W najbliższym czasie ma się wykonać roboty konserwacyjne, a w szczególności odrestaurować stajnie, które wykonane były jeszcze w roku 1908 ze starego drewnianego materjału.

Rzeźnia miejska

Zakład ten stale się rozwija. Do budżetu na r. 1925 wstawiono wydatki rzeźni miejskiej na kwotę 380 tys. zł.; dochody stanowią blisko 900 tys. zł., a więc pokaźne źródło dochodów gminnych. Rzeźnia jednak prawie co roku potrzebuje pewnych inwestycyj, oprócz tego dużych kwot na konserwację. Obecnie trudno jest budżet rzeźni utrzymać w równowadze dlatego, że wszelkie budowle, urządzenia maszynowe i robocizna pochłaniają znaczne sumy.

W roku ubiegłym wybudowano trzecią halę do bicia bydła rogatego kosztem około 50 miljardów mk. Uporządkowano i powiększono szatnię, dalej uporządkowano podwórze około kafilerji i wykonano roboty brukarskie.

W najbliższej przyszłości czekają gminę jeszcze wielkie inwestycje, na które w budżecie rzeźni nie można znaleźć całkowitego pokrycia na tak wielkie wydatki. Musi się znaleźć atoli rata na amortyzację pożyczki długoterminowej.

Fabryka lodu przy rzeźni miejskiej na rok 1925 przyniesie prawdopodobnie około 60.000 zł., a fabryka mydła około 135.000 zł., chłodnia miejska około 155.000 zł.

Bunt rosyjskich marynarzy

Z Bukaresztu donoszą 17 bm.:

Władze rumuńskie w porcie Constanzy otrzymały wczoraj w nocy doniesienie o **buncie rosyjskich marynarzy** na angielskim okręcie, który do tego portu zawinął. Wysłano oddział uzbrojonych marynarzy pod dowództwem oficera, **który rozbroił buntowników.**

Śledztwo wykazało, że buntownicy, którzy dawniej przydzieleni byli **do floty Wrangla, postanowili zamordować swego znienawidzonego komendanta kapitana Rujalskiego, poczem chcieli zdobyć okręt** i wrócić ze zdobyczą do Rosji. W tym celu jeden z marynarzy zbliżył się do swego komendanta z zamiarem **uduszenia go.** Plan ten jednak nie udał się. Z wielką trudnością udało się **buntowników rozbroić i uratować kapitana,** który znajdował się w poważnem niebezpieczeństwie.

Bezdomny książe

Z Budapesztu donoszą:

W czasie onegdajszej obławy nocnej za mordercami Amalji Lehrer aresztowano w parku miejskim **starszego mężczyznę, który spał na ławce.** **Na wezwanie policji ów mężczyzna wręczył stróżom** bezpieczeństwa paszport, wystawiony przez poselstwo niemieckie w **Wiedniu** na nazwisko **księcia Aleksandra Hohenlohe-Oehringen,** urodzonego 20 grudnia 1871 r. **Książę znajdował się** w niezwykle przykrym stanie, obtargany, brudny, istny żebrak. Nie miał przy sobie ani halerza, zabrano go więc do aresztu, skąd odstawiony zostanie do Niemiec.

Dalsze dochodzenia wykazały, że ks. Hohenlohe przebywał w Budapeszcie od 6 miesięcy. Początkowo mieszkał w przyzwoitym hotelu, skąd jednakże wygnano go, ponieważ nie płacił czynszu. Wałęsał się od hotelu do hotelu, ostatnio zaś mieszkał kątem u pewnej praczki, która z litości żywiła go. W międzyczasie pertraktował z pewnym adwokatem budapeszteńskim w sprawie wynalezienia mu bogatej żony, którejby dał tytuł książęcy. Starania owego adwokata nie udały się.

Ks. Hohenlohe jest najmłodszym synem ks. Feliksa i ks. Aleksandry von Hanau. Był on dawniej pułkownikiem bawarskim. W r. 1895 ożenił się z mieszczanką, wobec czego został przez rodzinę zdegradowany i musiał zrezygnować z tytułu i praw do majątku księstwa Hohenlohe. Otrzymał wówczas tytuł barona v. Gabelstein. W czasie wojny rozwiódł się z żoną, wystąpił też z wojska i przybył do Wiednia. Tu ożenił się po raz drugi, lecz wkrótce małżeństwo zostało rozwiązane. Żona jego żyje w Wiedniu, jednak nic nie chce wiedzieć o swym marnotrawnym małżonku. Dwa lata temu książę był bohaterem skandalu, wyłudził bowiem 25 miljonów koron, za co został aresztowany i siedział w więzieniu śledczem, skąd wydobyła go żona, zapłaciwszy cały dług.

Skandal obyczajowy w Berlinie

Z Berlina donoszą: Ubiegłej nocy wykryto tu dom homoseksualistów p. f. „Paupalais" przy Kurfüstenstrasse. Gdy policja usiłowała wkroczyć do środka, nie mogła się dostać z powodu **przepełnienia lokalu.** Po jakimś czasie urzędnicy policyjni w przebraniu pojedynczo weszli do lokalu. Tu oczom ich przedstawił się oryginalny widok. Oto w lokalu było około 500 młodych ludzi, z których połowa przebrana była w strój kobiecy. Wszyscy wesoło się zabawiali przy dźwiękach muzyki oraz tańczyli. Zawezwana pomoc policyjna obstawiła wszystkie wyjścia, poczem przystąpiono do stwierdzania identyczności. Śledztwo wykazało, że również służba rekrutowała się z homoseksualistów.

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ ROTM. BOCHENKA. Dziś jako w przeddzień imienin ks. Józefa Poniatowskiego, którego nazwę nosi 8 p. ułanów, odbyła się w kościele św. Piotra msza żałobna za poległych ułanów i oficerów pułku. Mszę żałobną odprawił gen. kapelan ks. Niezgoda, poczem nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej celem uczczenia śp. rotmistrza Lucjana Bochenka. Przed odsłonięciem ks. Niezgoda w pięknych słowach przedstawił ważność uroczystości, nawiązując dzisiejsze stosunki do dawnych, w których dziadowie i pradziadowie pod wodzą ks. Józefa chcieli wywalczyć byt niezależny.

W uroczystości wzięli udział: wojewoda Kowalikowski, rektor Uniw. Jag. Zimmermann, dyr. Pachoński, gen. Szeptycki, gen. Tinz, dowódca O. K. gen. Kuliński ze swym zastępcą gen. Dziewanowskim, kom. O. W. płk. Augustyn, płk. dr Tad. Piotrowski oraz liczny korpus oficerski.

PRZED PRZYJAZDEM SZEFA TYMCZ. WYDZ SAMORZĄDOWEGO DO KRAKOWA. Jutro przybywa do Krakowa szef Tymcz. Wydz. Samorządowego Kędzior, b. min. robót publicznych i senator, celem odbycia konferencji z przywódcami politycznymi i wyższymi urzędnikami w sprawie zmian w tymczasowym zarządzie miasta.

GOŚCIE JUGOSŁOWIAŃSCY W KRAKOWIE. W sobotę odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu o godz. 5 po poł. posiedzenie komitetu obywatelskiego celem ustalenia programu przyjęcia wycieczki jugosłowiańskich słuchaczy uniw. i chóru akademickiego „Obilić". Wycieczka przybywa do Krakowa 31 marca.

POGRZEB ŚP. WACŁAWA CHOLEWICZA. W dniu wczorajszym odprowadzono na spoczynek wieczny zwłoki śp. Wacława Cholewicza, weterana powstania styczniowego. Pogrzeb, cieszącego się ogólną sympatją śp. Cholewicza nabrał charakteru manifestacyjnego. W pogrzebie wzięły udział delegacje Związku weteranów z powstania styczniowego, Związku legjonistów, fabryki Zieleniewskiego i „Lemiesz", pluton honorowy i orkiestra 20 pp., oraz liczne tłumy publiczności. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kapelan major Welc w asystencji ks. kanonika prof. Wrany. Karawan tonął w powodzi wieńców. Nad grobem przemówił imieniem rodziny Zieleniewskich p. Edmund Zieleniewski, wyrażając cześć i uznanie dla zasług Zmarłego, który był długoletnim przyjacielem i doradcą trzech pokoleń rodziny Zieleniewskich.

NAGŁY ZGON INŻ. ALBRECHTA. Wczoraj wieczorem w czasie obrad „Zespołu" zmarł nagle na udar serca inż. Albrecht, radca budownictwa, nacz. wydziału w okręg. dyrekcji robót publicznych w Krakowie. Obrady na znak żałoby przerwano. Lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował zgon.

SAMOBÓJSTWO NIE MORDERSTWO. Donosiliśmy o znalezieniu trupa młodej kobiety w Młynówce za rogatką Łobzowską. W ciągu śledztwa okazało się, że zwłoki znalezionej kobiety są identyczne z zaginioną 19-letnią Heleną Ojczykówną. Pierwsze poszlaki były, że Ojczykówna padła ofiarą zbrodniczej ręki. Obecnie tajemnica śmierci Ojczykównej została wyjaśnioną. Wczoraj o godz. 4 po poł. odbyła się w zakładzie medycyny sądowej obdukcja zwłok Ojczykównej. Sekcja nie wykazała żadnych obrażeń zewnętrznych, co wskazuje na to, że Ojczykówna popełniła samobójstwo. Sekcji dokonał prof. Uniw. Jag. Olbrycht, w obecności sędziego okr. A. Czernego. Pogrzeb Ojczykówny odbył się dzisiaj rano.

ŚMIERĆ W POCIĄGU. W pociągu zakopiańskim zmarła Łucja Haberman z Zawiercia, która powracała z kuracji w towarzystwie siostry z Zakopanego. Zwłoki zabrała trupiarka.

PODEJRZANA TRANSAKCJA Z PIERŚCIONKIEM. Policja przytrzymała Franciszka Regułę z Krakowa w chwili, gdy usiłował sprzedać podczas wczorajszego targu na Rynku pierścionek z bryljantem znacznej wartości. Pierścionek zakwestjonowano.

KRADZIEŻ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH. P. Zofji Brzeskiej, nauczycielce, zamieszkałej przy ul. Basztowej 24, skradziono podczas przeprowadzania się z I na II p., dwie teczki, zawierające dyplomy szlacheckie na nazwisko Władysława Brzeskiego i Augusta Niewidnicza, a nadto 5 sztuk listów zastawnych Tow. kred. ziemskiego po 2000 koron austr., jeden list zastawny Banku Hipotecznego na 1000 kor. austr., 300 sztuk akcyj naftowych, 3 oblig. kolejowych po 10 franków złotych, 5 akcyj „Parowozów", 51 sztuk akcyj węglowych, 2 sztuki pożyczki złotej i książeczkę kasy oszczęd. m. Krakowa na nazwisko Marji Brzeskiej na 900 koron.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i przez wszystkie dni tygodnia do niedzieli włącznie powtarzany będzie „Don Juan" z udziałem Józefa Węgrzyna. Od czasu przedstawień „Orlątka" nie widziano w Krakowie podobnego sukcesu. Od dziś rozpoczyna się sprzedaż biletów na przedstawienia sobotnie i niedzielne. W sobotę po południu po cenach zniżonych „Turoń" Żeromskiego, w niedzielę zaś niespożyta „Szklana góra". W próbach „Judasz" K. Tetmajera.

Z TEATRU „BAGATELA". Wiktoryn Sardou, autor „Safandułów", „Madame San Gene", „Ćwiartki papieru" i tylu innych sztuk świetnie scenicznie skonstruowanych, pełnych życia, werwy, temperamentu i trafnych obserwacyj, jest jednym z mistrzów teatru francuskiego. Sztuki jego nie straciły jeszcze barw świeżości, zwłaszcza komedja „Nasi najserdeczniejsi" nie przestała być zawsze aktualną i interesującą. Fakt wystawienia „Naszych najserdeczniejszych" na scenie „Bagateli" musi wywołać zaciekawienie wśród sfer publiczności kulturalnej, zwłaszcza że komedja Sardou pod kierunkiem reż. p. Dobrzańskiego otrzymuje pierwszorzędną obsadę, którą tworzą pp. Barwińska, Barwiński, Dobrzański, Kwiatkowski, Wasilewski, Zbucki, Rawicz, Romowicz, Walewska, Fertner, Heniowski, Zborowska, Malecki.

„Nasi najserdeczniejsi" wypełnią wszystkie dni tygodnia aż do soboty włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś i codziennie „Cloclo", operetka w 3 aktach Lehara z Czernekówną w roli tytułowej, która codzień zapełnia widownię dla swojej pięknej muzyki i pełnego humoru libretta oraz niezrównanej gry sympatycznych wykonawców pp. Czernekówney, Pilarskiego, Wesołowskiego, Berskiego, Rewskiego i in.

KONCERT CHÓRU „OBILIĆ“ Z BELGRADU. Zapowiedziany na dzień 31 marca (wtorek) koncert jugosłowiańskiego chóru akad. „Obilić“, liczącego 120 członków, wzbudził w mieście naszem niezmierne zainteresowanie, tak ze względu na wykonawców, należących bezsprzecznie do najlepszego chóru na Bałkanach, jak i program, w którym uwzględniono kompozytorów jugosł.: Fran Lhotkę, Ante Dobronića, Zganca, Mokranyća, Matačića. Ostatni z nich jest zarazem dyrygentem opery belgradzkiej i chóru „Obilić“. Koncert odbędzie się w sali Starego Teatru. Bilety do nabycia u Br. Lipskich, ul. Sławkowska.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANNA, — słynnego naszego artysty, który odbędzie się w niedzielę, 22 bm. w Starym Teatrze, wywołał w Krakowie, jak było do przewidzenia, sensacyjne wprost zainteresowanie. Niektóre kategorje biletów zostały już wyczerpane.

REDUTĘ MASKOWĄ pod hasłem „Józefiniada“ urządza Pol. Czerw. Krzyż dziś, tj. we środę 18 bm. w Starym Teatrze Reduta, na którą rozsprzedano już znaczną część biletów, zapowiada się świetnie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 19 bm.: „Don Juan“.
Piątek 20 bm.: „Don Juan“.
Sobota, 21 bm. po poł.: „Turoń“; wieczorem: „Don Juan“.
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Szklana góra“; wieczorem: „Don Juan“.

TEATR „BAGATELA“

Czwartek, 19 bm.: „Nasi najserdeczniejsi“.
Piątek, 20 bm.: „Nasi najserdeczniejsi“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Czwartek, 19 bm.: „Ciocio“.
Piątek, 20 bm.: „Ciocio“.

ODDZIAŁ WIOŚLARSKI SOKOŁA KRAK. urządza we czwartek 19 bm. we własnym lokalu klubowym przy ul. Zwierzynieckiej 44 z okazji „Św Józefa“ tradycyjne zebranie towarzyskie z tańcami, dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 8 wieczór.

Z sali koncertowej

Kraków, 18 marca.

Koncert fortepianowy z towarzyszeniem orkiestry, będący na porządku dziennym każdego centrum muzycznego, jest u nas zdarzeniem wyjątkowem. Dość powiedzieć, że nie grano go już z jaki tok. I ten moment nie zdołał jednak przyciągnąć do sali Starego Teatru większej liczby słuchaczów. Wykonawca partu solowego jednego z najrzadziej grywanych Koncertów Beethovena, gość węgierski, Józef Houti, przedstawił się nam jako pianista o idealnie miękkiem uderzeniu, zaledwie muskającem klawiaturę i koronkowej technice, lubującej się w wygrywaniu zacisznych fraz klasycznego stylu z wymarzoną wprost subtelnością i spokojem cokolwiek nazbyt jednostajnym.

Działo się to często kosztem światłocienia dynamicznego, którego większe zróżniczkowanie wprowadziłoby więcej plastyki w tematykę tego mniej udanego, w stosunku do innych Beethovenowskich, Koncertu. Ustosunkowanie się orkiestry do takiego pianisty, grającego możliwie najwięcej piano, było rzeczą niełatwą. Czuwał jednak nad niem wytrwale p. Neumark i dał całość imponującą nietylko dokładnością rytmiki, lecz również i akomodacją zespołu do dynamiki i barwy dźwiękowej fortepianu.

Drugim, nowym „clou“ programu była po raz pierwszy u nas wykonana Elegja symfoniczna Mengelberga, zaciekawiająca błyskotliwą fakturą w malowaniu nastrojów, bez wyraźniejszej jednak linji rysunku nietylko melodyjnego, ale i kompozycyjnej budowy, składającej się z momentów, często pięknych i dobre talentowi twórcy świadectwo dających, niepowiązanych jednak w przejrzystszy całokształt, robiący w sumie wrażenie świetnie orkiestrowanego „grand bruit“, bez jakiejkolwiek widocznej perspektywy i myśli muzycznej.

Za ten może chwilowy zawód wynagradzały słuchacza w zupełności dwa inne punkty programu, znane mu już z poprzedniego sezonu, niemniej zawsze mile słuchane: Beethovenowska Uwertura do dramatu „Egmont“ i popularne Liszta „Preludja“, których pogodę, zarówno, jak „Egmonta“ grozę, to znów pieśń o zwycięskiej walce o wolność wygrała nasza orkiestra z im obu właściwym brawurowym rozmachem, podsycanym bujnym temperamentem p. Neumarka i na tym koncercie wykazującego swe wysokie kwalifikacje kapelmistrzowskie, które już kilka dni temu miałem przyjemność podkreślić po pierwszym występie tego doskonałego dyrygenta.

Jul. Św.

Z kraju i ze świata

ZALICZKI DLA SAMORZĄDÓW. Z Warszawy donoszą: Min. skarbu zadecydowało udzielanie samorządom zaliczek, ażeby w ten sposób umożliwić gminom rozpoczęcie robót inwestycyjnych i zatrudnić bezrobotnych. Zaliczki te zostaną następnie skonwertowane na kredyty długoterminowe. Z tego źródła otrzymują zaliczki w pierwszym rzędzie samorządy w województwie kieleckiem i łódzkiem.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI Z Warszawy donoszą: Zabiegi zrzeszeń pracowników umysłowych o pomoc dla bezrobotnej inteligencji są przychylnie przyjęte przez czynniki rządowe. Ma być zachowana dotychczasowa zasada niesienia doraźnej pomocy tylko w ośrodkach większych skupień bezrobotnej inteligencji. Mają być uwzględnione podania o zasiłki również tych bezrobotnych, którzy utracili pracę w r. 1923, gdy dotychczas z zasiłków korzystać mogli jedynie ci, którzy utracili posady między 1 stycznia a 1 października 1924. Naogół zachowano dotychczasową wysokość zasiłków.

MORDERSTWO. Lwowska ekspozytura policyjno-śledcza otrzymała z Dobrochowa telefoniczną wiadomość, iż w tej miejscowości dokonane zostało morderstwo na osobie Franciszka Rudka, przyczem ciężkie rany odniosły Helena i Katarzyna Rudek.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ W PIECU. W Krotoszynie młócono onegdaj zboże w polu. W południe, gdy młóckę ukończono, maszynista wygasił w lokomibili ogień i 19-letniemu Józefowi Rzepce kazał stać przy lokomobili, aż ogień całkiem wygaśnie. Gdy się wszyscy oddalili, chłopiec trząsąc się z zimna, nakładł w piec słomy, czekając aż zapłonie. Nie mogąc się zaś tego momentu doczekać, wślizgnął się sam przez drzwiczki do pieca, gdzie się po pewnej chwili spalił. Krąży o tem także inna pogłoska, jakoby nieszczęśliwego zamordował zawistny mu Władysław Modrzejowski z Krotoszyna, który dla zatarcia śladów popełnionego morderstwa wrzucić miał zwłoki do pieca. Modrzejewskiego osadzono w areszcie.

KRWAWE ZAJŚCIE W KABARECIE. Onegdaj w kabarecie „Zacisze“ w Sosnowcu zażądał w bufecie urzędnik Tow. sosnowieckiego, Stan. Baryń, wódki. Bufetowa, widząc człowieka pijanego, odmówiła wódki. Wówczas Baryń wyjął rewolwer i począł nim grozić. Wkrótce padł strzał, kula trafiła bufetową w prawą skroń, powodując utratę oka.

ZNIEWAŻENIE NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W KOWNIE. Z Wilna donoszą: „Dziennik Wileński“ przytacza następujący komunikat urzędowej agencji litewskiej:

Na placu Ratuszowym w Kownie pomimo zamknięcia kordonem policji tłum przedostał się przed gmach nuncjusza apostolskiego msgr. Sechiniego, żądając, aby ukazał się nuncjusz. Gdy nuncjusz zjawił się w oknie, tłum obrzucił go zgniłemi jajami.

Rząd litewski wyraził ubolewanie nuncjuszowi apostolskiemu z powodu demonstracji studentów litewskich. Rząd litewski zapewnił nuncjusza, że zarządzi ochronę jego osoby i poczyni wszelkie kroki celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych demonstracyj.

Ze sportu

Warszawa. Warszawianka—Varsovia 5:3. Legja—W. T. C. 4:2.

Kraków. Makkabi—Urania 4:0 (0:0). Cracovia rez.—Legja 4:1.

Lwów. POGOŃ—WAWEL 6:1 (2:0). Po remisowym wyniku z Hasmoneą, krakowska drużyna poniosła od mistrza Polski znaczną porażkę. Pogoń grała bardzo ładnie. Wawel zdobył swój punkt honorowy z karnego. Jak pisze lwowskie „Słowo Polskie“, po pauzie Wawel miał chwilami całkowitą przewagę nad Pogonią i nie zasłużył na tak znaczną porażkę. W ocenie drużyny krakowskiej zgadzamy się w zupełności ze „Słowem Polskiem“. Mianowicie pismo stwierdza, że goście krakowscy posiadają słaby atak, zwłaszcza zaś jest on niedysponowany strzałowo, natomiast tyły wcale dobre.

Łódź. POLONIA (Warszawa)—TURYŚCI (Łódź) 5:1 (3:1). Zawody odbyły się wśród fatalnych warunków atmosferycznych. Bramki strzelili: Grabowski 2, Loth II jedną, Emchowicz jedną, jedna samobójcza. Wobec tego, że Polonia znajduje się w doskonałej formie niezwykle ciekawem będzie jej spotkanie z Cracovią, które nastąpi w najbliższą niedzielę.

Poznań. WARTA—Ł. K. S. 7:3 (5:0). Źle świadczy ten wynik nietylko o drużynie łódzkiej, ale również i o drużynie poznańskiej, gdyż na podstawie wyników ostatnich matchów Warty, różniących się zasadniczo między sobą, a więc po szeregu wysokocyfrowych klęsk poniesionych na Śląsku, następują znowu wysokocyfrowe zwycięstwa. Świadczy to o niewyrównaniu formy drużyny, braku pewności i stałości gry, oraz pewnej stałej metody, która cechuje drużyny stojące na prawdziwie wysokim poziomie, a przez to samo nie dopuszcza do ciągłych tego rodzaju fantastycznych przeskoków.

Projekt likwidacji przesilenia w rządzie

Utworzenie komitetu kresowego pod przewodnictwem min. Thugutta umożliwi mu dalszą pracę w gabinecie

Z Warszawy donoszą: W ciągu dnia wczorajszego została uzgodniona przez rząd formuła, mająca na celu usunięcie zarzutów, poczynionych przez ministra Thugutta w sprawie polityki rządu na kresach wschodnich i jego stanowiska w rządzie. Zarzuty te spowodowały, jak wiadomo, podanie się min. Thugutta do dymisji.

Według formuły, przesłanej przez premjera Grabskiego min. Thuguttowi, pewne sprawy kresowe miałyby być wydzielone z zakresu kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych i oddane specjalnemu komitetowi kresowemu, pozostającemu pod przewodnictwem wicepremjera Thugutta. Komitet kresowy byłby utworzony na wzór komitetu politycznego i ekonomicznego Rady ministrów. W zakres kompetencji tego komitetu wchodziłyby pewne sprawy, wchodzące obecnie w zakres działania ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa oświaty. Jak się zdaje, projekt ten zażegna przesilenie w łonie rządu.

Jakie uprawnienia przyznaje nowy projekt min. Thuguttowi?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Wicepremjer Thugutt, który wczoraj wieczór otrzymał redakcję pisemną projektu rozszerzającego jego uprawnienia, nie udzielił jeszcze odpowiedzi.

Ze strony poinformowanej dowiadujemy się, że w skład komitetu weszliby zainteresowani ministrowie, a to minister spraw wewnętrznych, oświaty, reform rolnych, ewentualnie także spraw wojskowych i zagranicznych. Komitet będzie miał prawo inicjatywy i kontroli zarządzeń, obejmujących całokształt zagadnień życia na kresach, oraz decydujący wpływ na mianowanie i usuwanie organów administracyjnych. W ten sposób uprawnienia wicepremjera Thugutta przestałyby być fikcją, lecz stałyby się czynnikiem decydującym.

Wicepremjer Thugutt ma dać odpowiedź na przedłożoną sobie propozycję dopiero w ciągu dnia jutrzejszego. Wobec tego rozstrzygnięcie sprawy nastąpi przypuszczalnie w piątek.

Ostry zatarg w klubie sejmowym „Wyzwolenia“

Wystąpienie posła Dąbskiego — Utrzymanie jedności stronnictwa, czy ustąpienie prezesa Rudzińskiego?

Z Warszawy donoszą: Na odbywającym się kongresie Wyzwolenia przyszło wczoraj w klubie poselskim tego stronnictwa do bardzo poważnego zatargu, jaki powstał na tle osobistym.

Wiceprezes klubu Dąbski złożył następującą deklarację w prezydjum klubu:

»Zmuszony do zerwania stosunków osobistych z p. Rudzińskim z powodu jego bezprzykładnego zachowania się na kongresie, specjalnie w stosunku do mojej osoby, oświadczam, że rezygnuję ze stanowiska wiceprezesa klubu sejmowego«.

Pos. Dąbski mianowicie uczuł się dotknięty słowami p. Rudzińskiego, który mu zarzucił, że »od kiedy p. Dąbski wraz z towarzyszami wszedł do Wyzwolenia, odtąd stronnictwo to straciło swą dotychczasową czystość«.

Do rezygnacji p. Dąbskiego przyłączył się także wiceprezes klubu p. Waleron, a ponadto zgłosili rezygnację ze swych mandatów jako członkowie zarządu klubu posłowie: Dubrownik, Fijałkowski, Jemielewski, Ledwoch i Wrona, motywując krok swój tem, że nie mogą współpracować z prezesem, który na kongresie teroryzuje wolę delegatów wiejskich.

Pozatem zrezygnowali ze swych stanowisk posłowie Kościałkowski, Ćwiakowski i senator Wysłouch, jako członkowie zarządu głównego.

Ostatecznie sprawa będzie załatwioną na posiedzeniu klubu, jakie się odbędzie w dniu dzisiejszym o godz. 3 popoł. W kołach sejmowych przypuszczają, że obrady dzisiejsze doprowadzą prawdopodobnie do ustąpienia prezesa Rudzińskiego.

Mussolini z powodu choroby musi wyjechać na Sycylję?

Zastępować go będzie min. spraw wewn. Federzoni

Wiedeń, 18 marca (PAT). O chorobie Mussoliniego donosi »N. W. Tagblatt« z Rzymu, że Mussolini cierpiał na wrzód w brzuchu i musiał się poddać operacji, której dokonał przed kilku dniami sławny chirurg włoski Bastianelli. Obecnie udaje się Mussolini do pewnej miejscowości kuracyjnej na Sycylji.

W zastępstwie Mussoliniego będzie kierował sprawami rządowemi minister spraw wewnętrznych Federzoni. Z innej strony wymieniają jako zastępcę Mussoliniego ministra poczty Ciano i senatora Tittoniego.

Z sali sądowej

PRZED WYROKIEM W PROCESIE PRZECIWKO DWOM WYWIADOWCOM POL.

W trzecim dniu rozprawy przeciwko dwom wywiadowcom policyjnym i spólnikom, jako ostatni świadek słuchany był komisarz Szuro, który stwierdził, że postępowanie obu wywiadowców, o ile chodzi o służbowy charakter, nie odpowiadało instrukcji. Wywiadowcom nie wolno było zatrzymywać u siebie zakwestjonowanych przedmiotów a więc i pieniędzy, ale obowiązani byli je bezwzględnie przekazać do księgi depozytowej, prowadzonej przy urzędzie a nadto natychmiast obowiązani byli zrobić doniesienie urzędowe. Wywiadowcom nie wolno było bez porozumienia się z przełożonym wydać zakwestjonowanych dolarów.

Po przesłuchaniu kom. Szury, przewodniczący zamknął rozprawę, oddając głos prokuratorowi. Następnie przemawiali zastępca poszkodowanego adw. dr Goldblatt, poczem obrońca osk. Dobrzańskiego, dr Aschenbrenner, który w dłuższem przemówieniu zbijał oskarżenie swego klijenta.

O godz. 12 w południe przewodniczący zarządził przerwę. Po przerwie nastąpiły dalsze wywody obrońców. Wyrok zapadnie dziś późnym wieczorem.

Konferencje ministra Skrzyńskiego

Paryż, 18 marca (PAT). W ciągu dnia wczorajszego p. minister Skrzyński odbył cały szereg konferencyj z rozmaitymi osobistościami, należącemi do świata dyplomatycznego i politycznego, między innemi p. minister Skrzyński przyjął ambasadora Rzeczypospolitej przy Watykanie p. Władysława Skrzyńskiego, ministra pełnomocnego Skirmunta w Londynie i ministra pełnomocnego w Madrycie Sobańskiego. O godz. 6 wieczorem p. minister Skrzyński był przyjęty przez prezydenta rzeczypospolitej p. Doumerguea, z którym miał dłuższą rozmowę.

Powody odroczenia konferencji Małej Ententy

Bukareszt, 18 mrca (PAT). Minister spraw zagranicznych Duca zawiadomił na radzie ministrów, że zamierzona konferencja państw małej ententy została odroczona i odbędzie się prawdopodobnie dnia 1 maja w Sinaja. W kołach bukaresztenskich twierdzą, że powodem odroczenia konferencji są rokowania jugosłowiańsko-greckie w sprawie wstąpienia Grecji do małej ententy.

Dyrektor policji, Merlier, zięć Poincarégo, współwinny w zabiciu Daudeta?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 18 marca. W procesie o zabicie Filipa Daudeta (syna deputowanego) zaszedł sensacyjny zwrot. Wedle wiadomości z Paryża dyrektor tamtejszej policji bezpieczeństwa, Merlier, zięć Poincarego, miał być pomocnym w dokonaniu zbrodni. Merliera obwiniają także o uwodzenie nieletnich.

Straszna katastrofa w kopalni węgla

Nowy Jork, 18 marca (PAT). W Firemont, zachodnia Virginja, nastąpiła wielka katastrofa w kopalni węgla, przyczem zasypanych zostało z górą 30 górników. Eksplozja była tak silna, że wstrząśnienie dało się odczuć we wszystkich domach w promieniu trzech mil naokoło kopalni.

Dział ekonomiczny

— Projekt ustawy o budowie gmachów państwowych na najbliższy okres 10—15 lat opracowuje min. skarbu.

— Sejmowa komisja komunikacyjna przyjęła rezolucję, domagającą się ażeby rząd udzielając koncesję na budowę kolei Wieluń—Radom—Lublin zobowiązał koncesjonarjuszów do budowy kolei Warszawa—Grójec—Radom—Ostrowiec, a przy udzieleniu koncesji na linję Łazy—Nisko—Zwierzyniec w taki sam sposób uwzględnił budowę linji Miechów—Kraków.

— W r. ub. wywieziono z Polski 1052 wagonów jaj, czyli 166.636.800 sztuk. Wartość wywiezionych jaj wynosi 631.000 czyli około 14 mil. zł.

— Projekt noweli do ustawy upoważniającej min. skarbu do regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą drogą rozporządzeń, przyjęła komisja skarbowa sejmu. Następnie komisja przyjęła projekt ustawy uzupełniającej rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych oraz rozporządzenia o konwersji tych pożyczek.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 18 marca.

Praga (za 100) . . . . 15·55 (cz).
Berlin . . . . 1·23.90

Ruch na dzisiejszem zebraniu słaby. Tendencja utrzymana. Jedynie Zieleniewski w dalszym ciągu silniejszy ze względu na zwyżkę, jaką osiągnął w Wiedniu. Inne papiery bez zmiany.

Rynek dewizowy martwy — podobnie jak i pogiełdzie, na którem zawarto zaledwie dwie transakcje, a to Lokomotywami po 0'50 i Noblem po 1'75.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

18 marca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·34
Bank Hipoteczny I—VIII	0·59	—
„ Małopolski	0·32	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·15	0·15
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·06
Bank sw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·32
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	1·00
Polski Glob I—IV	—	0·28
Zegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	14·35—14·75	14·60—14·70
Cegielski I—IX	0·55	0·57—0·59
Trzebinia I—IV	0·57	0·58
Pocisk I—III	—	1·15—1·25
Parowozy I—III	0·65—0·67	0·64—0·67
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	16·50
Siersza I—IV	—	4·60
Tepege I—IV	1·60—1·65	1·65—1·70
Polska Nafta I—III	—	0·66
Pokucie I	—	0·25
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·56—0·58	0·60
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·30	0·30
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·23
Umiełów I—II	0·53—0·55	0·53
Krakus I—VI	0·95	0·95—1·00
Chodorów I—V	4·60—4·75	4·65
Chybie	—	—
A. Piasecki	1·75	1·75

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 18 marca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	11·15
Cegielski	0·58
Parowozy	0·65
Starachowice	2·21
Zieleniewski	14·65
Żyrardów	12·15
Nobel	2·10
Haberbusch	6·60

Wiedeń, 18 marca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 8, Silezia 12, Fanto 202, Galicja 1278, Nafta 160, Schodnica 192, Karpaty 142.

Zurych, 18 marca. (PAT). Paryż 26'90, Londyn 24'79½, Nowy Jork 5.186, Belgja 26'27, Włochy 21'12, Hiszpanja 73'65, Holandja 207'25, Berlin 1'233, Wiedeń 73'05, Sztokholm 139'75, Oslo 80, Kopenhaga 94'25, Sofja 377'50, Praga 15'40, Warszawa 100, Budapeszt 0'71 7/10, Białogród 8'32½, Ateny 7'20, Konstantynopol 265, Bukareszt 252'50, Helsingfors 13'05, Buenos Aires 195'50. Tendencja spokojna.

Podziękowanie

WPanu drowi B. Hanczakowskiemu, lekarzowi m. Kasy chorych, za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie choroby, Wielebnemu ks. kan. prof. Wranie, ks. kapelanowi majorowi J. Welcowi, ks. wik. Jasińskiemu, delegacji powstańców z r. 1863, delegacji pp. Oficerów, Asyście i Orkiestrze 20 pp., oraz delegacji Zw. b. Legjonistów, Rodzinom Leonów i Edmundów Zieleniewskich, Polskim fabrykom maszyn i wagonów firmy L. Zieleniewski S. A., dyrekcji i urzędnikom firmy „Lemiesz“, Krewnym, Kolegom, Przyjaciołom i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Wacława Cholewicza, oraz za wyrażone współczucie w tych nad wyraz smutnych chwilach, składają jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Siostra, dzieci, zięć, synowa i wnuki.

KONIEC DYNASTJI ROMANOWÓW. Drugi wykład z tej serji wygłosi red. Konst. Srokowski w Kollegjum wykładów naukowych w środę 18 bm. o 7 wieczór. Prelegent przedstawi pobyt rodziny carskiej w Tobolsku na Syberji i okoliczności, które towarzyszyły wywiezieniu pary carskiej do Jekaterinburgu. Nadto omówi prelegent wyniki, jakie dały badania i śledztwa przeprowadzone w kwestji stosunków carowej z Niemcami w czasie wojny i dążeń do odrębnego pokoju.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA PIERWSZĄ DEKADĘ MARCA wykazuje zmniejszenie się zapasu walut i dewiz o 1.1 mil. złotych, natomiast wzrost zapasu złota o 9.5 mil. złotych, co tłomaczy się kupnem tego metalu przez Bank Polski w Ameryce. Portfel wekslowy wzrósł o 10.3 mil. zł., pożyczki, zabezpieczone papierami i walutami, o 1.8 mil. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 22 mil. złotych, powiększył się natomiast ruch żyrowy o 57.7 mil. złotych.

W SPRAWIE SPŁACANIA PODATKÓW RATAMI. Projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym rozpatrywała senacka komisja skarbowo-budżetowa. Ze względu na to, że dnia 1 maja płatna jest pierwsza rata podatku dochodowego, a w kwietniu płatny jest cały podatek obrotowy, za drugie półrocze 1924, komisja zwróciła uwagę rządu na trudności, wynikające stąd dla płatników i zaproponował rozłożenie jednego z tych podatków na raty. Następnie komisja zgodziła się na zwolnienie Kołek rolniczych od podatku dochodowego i nowelę przyjęto w brzmieniu rządowem.

W PRZEMYŚLE TEKSTYLNYM I SZCZOTKARSKIM ZAZNACZA SIĘ pewna przerwa, zaś w przemyśle graficznym znaczna poprawa, gdzie skończyło się zupełnie bezrobocie. Przemysł cegiarski pracuje nadal z deficytem. Dla ogólnej sanacji wszystkich gałęzi przemysłu koniecznem jest uzyskanie długoterminowego kredytu, który umożliwi konkurencję z produkcją zagraniczną.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA CZESKA zalewa w ostatnich czasach nasze targi. Przędza ta, mimo wysokiego cła i wysokich kosztów transportu, jest o 10% tańsza, niżeli krajowa. Pod względem jakościowym jest ona nawet lepsza. Łódzkie fabryki przędzy kalkulują ceny przędzy na podstawie cen bawełny z sierpnia, chociaż obecnie ceny te są o 20% niższe.

WYWÓZ ROPY OPAŁOWEJ Z RUMUNJI. Rumuński minister handlu postanowił zezwolić pod pewnemi warunkami na wywóz ropy opałowej, ponieważ w kraju wytworzyły się, wobec niemożliwości jej zużycia, znaczne zapasy. Warunki wywozu są następujące: W kraju musi pozostać pewien zapas ropy opałowej, odpowiadający dwumiesięcznemu zapotrzebowaniu kolei państwowych, to jest około 3.000 wagonów. Nadwyżka może być wywieziona tylko przez Związek przemysłowców naftowych. System pozwoleń wywozowych nie jest dopuszczalny.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	**Warszawa**	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	**Wiedeń**	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	**Zakopane**	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·28
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·4	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	**Katowice**	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	**Gdańsk**	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	**Warszawa**	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	**Lwów**	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·20	**Warszawa**	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	**Lwów**	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	**Zakopane**	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	**Lwów**	15·25
Warszawy	22·05	**Warszawa**	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 16.